

Paulina Chrząszcz

<https://orcid.org/0000-0002-1370-3237>

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Więźniowie deportowani z Francji do obozu Auschwitz-Birkenau. Charakterystyka 71 transportu*

Abstrakt: W artykule zostały zaprezentowane wstępne wyniki badań nad 71 transportem z deportowanymi z Francji do Auschwitz-Birkenau. Analizę statystyczną przeprowadzono na próbie 1502 osób. Przeanalizowano kryterium wieku deportowanych, a także współczynnik przeżywalności kobiet i mężczyzn. Dla spójności badań została nakreślona ówczesna sytuacja w Auschwitz-Birkenau oraz stosunek władz obozowych do więźniów w 1944 r. Artykuł zawiera także biografie dwóch deportowanych, którym udało się przeżyć.

Słowa kluczowe: Auschwitz-Birkenau, Francuzi, deportowani do Auschwitz z Francji, działalność konspiracyjna w obozie, ruch oporu.

Abstract: The article presents preliminary research results on the 71st transport with the deportees from France to Auschwitz-Birkenau. Statistical analysis was conducted on a sample of 1502 people. The paper analyses the criterion of age of deportees and the survival rate of women and men. For the research consistency, the situation in Auschwitz-Birkenau at that time and the attitude of the camp authorities towards prisoners in 1944 were outlined. The article also contains biographies of two deportees who managed to survive.

Key words: Auschwitz-Birkenau camp, the French, French deportees to Auschwitz, underground activities in the camp, resistance movement.

* Niniejszy artykuł powstał w związku z przygotowawaną dysertacją doktorską pod kierunkiem prof. IH PAN, dr hab. Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej w Szkole Doktorskiej Anthropos IPAN.

„Auschwitz było zarówno codziennością, jak i scenarią dramatu depersonalizacji, zaprzeczeniu bytu jednostki; było również wyrazistą manifestacją odrębności losu i doświadczenia [...] paradoksalnym źródłem samoidentyfikacji [...] byłych więźniów po wojnie”¹.

Badania nad problematyką więźniów deportowanych z Francji zostały zapoczątkowane dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. Jednak poza Serge’em Klarsfeldem, który stworzył kalendarium z personaliami osób², Danutą Czech³, Tuvia Frilingiem⁴, Claudine Cardon-Hamet⁵, Marion Queny⁶ oraz Charlotte Delbo⁷ nadal brakuje różnorodnego spojrzenia na ten temat i sytuację obozową francuskich więźniów. W wielu publikacjach są te problemy pomijane lub uwzględniane jedynie w statystycznych obliczeniach. Ostatnie publikacje na temat deportowanych uwzględniają obliczenia statystyczne dotyczące liczby deportowanych, a także miejsc deportacji. Moim zamiarem jest ukazanie problematyki obozu jako elementu systemu, w który zostały wtłoczone ofiary, w tym także rozpoznanie środowiska deportowanych z Francji, skali zjawiska udziału francuskich więźniów w obozowej konspiracji oraz poznanie ich strategii przetrwania. Wyjście od perspektywy oddolnej w badaniach umożliwi wyodrębnienie grupy reprezentatywnej więźniów (kobiety i mężczyźni, którzy obóz przeżyli i zostawili po sobie jakiś ślad, np. wspomnienia). Istotne jest uchwycenie różnic doświadczeń, wynikających z tego, że tylko początek pobytu w obozie przebiegał dla wszystkich więźniów podobnie, później zachodziły zmiany (wpływ na to miała m.in. pozycja społeczna przed uwięzieniem, np. wykonywany zawód).

Problematyka tekstu ogranicza się do 71 transportu z Drancy do Auschwitz, który przybył do obozu jako jeden z ostatnich. W szerszym projekcie widzę możliwość ukazania panoramicznego oglądu obozu koncentracyjnego z punktu widzenia więźniów deportowanych z Francji, a także scharakteryzowania jego różnych szczebli hierarchii, zależności i struktur⁸. Dzięki wykorzystaniu m.in. technologii informacyjnych w badaniach uda się przeanalizować dużą ilość materiału badawczego, np. dokumentację obozową, w tym zdjęcia obozowe, fotografie lotnicze, relacje i – w końcu – oświadczenia więźniów, nagrania wideo z wywiadami (*oral history*) itd.

¹ Cyt. za: M. Lachowski, *Getto w obrazach Marka Oberländera i Izaaka Celnikiera*, „Ikonotheka” 2007, t. XX, s. 39.

² S. Klarsfeld, *Le mémorial de la déportation des Juifs de France*, Paris 2012.

³ D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1995.

⁴ T. Friling, *A Jewish Kapo in Auschwitz. History, Memory, and the Politics of Survival*, Chicago 2014.

⁵ C. Cardon-Hamet, *Triangles rouges à Auschwitz. Le convoi politique du 6 juillet 1942*, Paris 2005.

⁶ M. Queny, *Un cas d'exception: 230 femmes françaises déportées à Auschwitz-Birkenau en janvier 1943 par mesure de répression. Le convoi du 24 janvier*, Lille 2004.

⁷ Ch. Delbo, *Żaden z nas nie powróci*, tłum. K. Malczewska-Giovanetti, Oświęcim 2002; eadem, *Le convoi du 24 janvier*, Paris 1965.

⁸ P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 49.

Pole badawcze i metodologia

Nie jest możliwe opisanie wszystkich historii osób deportowanych wybranym konwojem do Auschwitz, dlatego w artykule poruszam kwestię tylko jednego z ostatnich transportów oraz charakteryzuję ogólną sytuację więźniów deportowanych z Francji w końcowym okresie istnienia obozu (obóz macierzysty został wyzwolony 27 I 1945 r.). W tekście zwracam także uwagę na zmianę polityki władz obozowych w stosunku do więźniów w związku ze wzmożeniem wyzysku siły roboczej względem deportowanych w 1944 r. w wykorzystaniu siły roboczej w rozwinięciu całej sieci podobozów. Utworzone nowe filie Auschwitz (głównie na Górnym Śląsku) miały na celu wspomaganie niemieckiej gospodarki wojennej. Przedstawione biogramy dwójki ocalałych stanowią ponad 3% całości grupy wyzwolonych.

Badania nad jedną z liczniejszych grup narodowościowych w obozie stawiają wiele wyzwań. Pierwsze z nich dotyczy określenia narodowości deportowanych. Kwerendy prowadzone są po to, aby ustalić, czy dana osoba posiadała obywatelstwo francuskie, czy też nie. W praktyce oznacza to analizę m.in. miejsc urodzenia i zamieszkania przed wojną i w jej trakcie, a także datę emigracji do Francji (jeśli miała miejsce), gdyż w transportach znajdowały się także osoby innych narodowości, np. Polacy czy Grecy. Jednym z głównych celów badawczych jest próba scharakteryzowania procesu kształtowania się hierarchii więźniarskiej w Auschwitz oraz jego podobozach. Źródeł kształtowania się hierarchii więźniarskiej upatruję nie tyle w formie i systemie oznaczania nowo przybyłych⁹ czy sprawowanych funkcjach, ale także w miejscach przebywania więźniów, takich jak komanda pracy, baraki mieszkalne itd. Powołując się na ustalenia Antoniego Kępińskiego, należy zaznaczyć, że nie jest zasadne sztywne oddzielanie więźniów funkcyjnych od reszty (każdy pełnił jakąś funkcję), tylko uchwycenie zadania/funkcji każdego więźnia w obozie oraz momentu przejścia do innych zajęć (np. podczas zmiany komanda pracy na lepsze bądź gorsze, zmiana funkcji)¹⁰. Kępiński w swoich eseistycznych refleksjach wyraźnie zaznaczył, że każdy więzień obozu koncentracyjnego (pomimo że w momencie uwięzienia przestawał być tym, kim był przed wojną) pełnił określoną funkcję w obozie, tj. stawał się częścią całego aparatu – bez względu na pozycję w hierarchii więźniarskiej. Ocena zdolności socjalizacji i adaptacji francuskich więźniów do warunków obozowych, analiza komand pracy oraz wpływu powyższych warunków na

⁹ Więcej na ten temat zob. T. Iwaszko, *Przyczyny osadzania w obozie i kategorie więźniów*, w: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II: *Więźniowie – życie i praca*, red. nauk. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995, s. 9–30.

¹⁰ E. Brzezicki, A. Gawalewicz, T. Hołuj, A. Kępiński, S. Klodziński, W. Wolter, *Więźniowie funkcyjni w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (Dyskusja)*, „Przegląd Lekarski” 1968, nr 1, s. 257.

współczynnik przeżywalności tej grupy narodowej są zatem w tej pracy kluczowe. Owe „przystosowanie się” do nowych warunków lagrowych niejednokrotnie stwarzało uwięzionym możliwości sabotowania pracy czy uzyskania szczególnych względów wśród władz obozowych. Częstością stały za tym także dodatkowe i cenione (w zależności od momentu, w którym obóz funkcjonował) umiejętności, takie jak znajomość języków, konkretny zawód czy wykształcenie. Ponadto osoby zaangażowane przed wojną w ruch oporu i kontynuujące praktyki konspiracyjne w obozie zyskiwały większe szanse na przetrwanie ze względu na doświadczenie w działalności podziemnej¹¹. Obozowe organizacje konspiracyjne miały najczęściej lewicowy charakter (np. organizacja austriacko-niemiecka czy czeska). Do jednej z mniej znanych, a zarazem bardziej rozwiniętych należy zaliczyć komunistyczną komórkę partyjną założoną przez Francuzkę Anette Roth zaledwie miesiąc po jej przybyciu do Auschwitz-Birkenau 16 IV 1944 r.¹²

Opisywany 71 konwój jest szczególnie, gdyż znacznej części deportowanych i zarejestrowanych w Auschwitz udało się przeżyć obóz, napisać wspomnienia lub pozostawić po sobie jakiś „ślad” obozowej działalności. Należy jednak w tym miejscu dokonać rozróżnienia i scharakteryzować kilka grup deportowanych. W omawianym transporcie znalazło się wiele osób w różnym przedziale wiekowym, z dużą przewagą kobiet (zob. wykres 1). Wśród deportowanych byli rodowici Francuzi, ale również osoby, które urodziły się przed wojną na terenie Polski lub ZSRR i w latach dwudziestych wyemigrowały do Francji w związku ze swoją działalnością komunistyczną. Każdą grupę trzeba zidentyfikować i wyróżnić, co przyczyni się do wyodrębnienia reprezentacji więźniów ze wszystkich konwojów. W omawianym transporcie odnajdujemy m.in. rodziny dobrze sytuowane, np. Francuzkę Marceline Loridan-Ivens z d. Rozenberg, która przybyła do obozu w wieku 15 lat wraz z ojcem, a w momencie deportacji była jawną zwolenniczką Charles’a de Gaulle’a¹³. Natomiast Chil Mordka Zlotzisty, emigrant, urodził się w Łodzi i był najstarszym z mężczyzn, któremu udało się przeżyć obóz. Przedstawiam zatem małą próbkę tak bardzo skomplikowanej rzeczywistości obozowej, analizując przy tym różne losy wojenne późniejszych wyzwolonych. Te niezbadane – jak dotąd – miniatury życia obozowego skłoniły mnie do rozpoczęcia badań nad społecznością deportowanych z Francji.

¹¹ Dotyczyło to głównie osób, które zostały deportowane w wieku kilkunastu lat, a aresztowano je za działania typu roznoszenie ulotek konspiracyjnych itd. Zob. M. Loridan-Ivens, J. Perrignon, *I nie wróciłeś...*, tłum. K. Szeżyńska-Maćkowiak, Warszawa 2016.

¹² Zob. też: I. Strzelecka, *Arbeitslager Gleiwitz II*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1972, nr 14, s. 111–112; Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej: APMA-B), Oświadczenia, t. 32, s. 47–59, Ośw./Markowiecka/678, nr inwentarzowy: 105679, Relacja Anny Marowieckiej.

¹³ Po wojnie przez pewien czas uczęszczała na spotkania partii komunistycznej, dołączyła do niej w 1955 r., jednak już rok później z niej odeszła. Szybko się z tego wycofała, nie chcąc popierać sowieckiego terroru. Zob. M. Loridan-Ivens, J. Perrignon, op. cit., s. 91–92.

Więźniowie w obozie

Na przełomie 1943 i 1944 r. w Auschwitz-Birkenau znaczącą rolę zaczęły odgrywać siatki konspiracyjne utworzone przez niektórych deportowanych więźniów. Do jednej z liczniejszych i najaktywniejszych grup należeli osadzeni z dwóch transportów politycznych: pierwszy z 1175 żołnierzami i komunistami z obozu przejściowego Royallieu w Compiègne 6 VII 1942 r., drugi z 230 kobietami przywiezionymi z Fortu Romainville 24 I 1943 r. Deportacje rozpoczęły się w okresie, kiedy obóz funkcjonował już od prawie dwóch lat, a polscy więźniowie zdążyli zbudować własne struktury w hierarchii obozowej oraz silną pozycję tzw. starych numerów¹⁴. Stanisław Kłodziński postawił pytanie o powody, dla których osadzeni przyjmowali stanowiska funkcyjnych i decydowali się wykorzystywać umiejętności fachowe w celu polepszenia obozowego bytu¹⁵. Wyraźnie zaznaczył (być może usprawiedliwiając takie zachowanie), że dążenie do objęcia stanowiska funkcyjnego wiązało się z prowadzeniem podwójnej gry, ponieważ z jednej strony więzień musiał wykonywać polecenia Schutzstaffel (SS), z drugiej pozostać wiernym normom etycznym i w miarę możliwości pomagać współwięźniom. Taki obrót spraw w obozie był elementem wewnętrznego konfliktu i uruchomienia mechanizmu podwójnej moralności więźnia decydującego się na sprawowanie tak decydującej i ważnej funkcji.

W 1944 r. sytuacja części więźniów w obozie uległa znacznej zmianie. Pod koniec 1943 r. Józef Cyrankiewicz otwarcie negocjował z ówczesnym komendantem o złagodzenie warunków obozowych i zminimalizowanie działalności wydziału politycznego w Auschwitz¹⁶. W kolejnym roku odbywała się wzmoczona produkcja na rzecz niemieckiego przemysłu wojennego, a na stanowisko „tymczasowego” komendanta powrócił Rudolf Höss¹⁷. Z jednej strony więc wśród deportowanych poszukiwano fachowców do licznych wykwalifikowanych prac, z drugiej zaś od 2 V 1944 r. rozpoczęła się masowa zagłada Żydów węgierskich, którą kierował Höss. Obóz w tym czasie był w ciągłej budowie i jednoczesnej rozbudowie. Praca w licznych fabrykach zorganizowanych na terenie podobozów Auschwitz wymagała przyuczenia więźniów. Nauka zabierała sporo czasu i wysiłku, ale pozwalała zbudować indywidualne relacje robotników cywilnych z więźniami czy więźniów funkcyjnych z nowo przybyłymi. Priorytetem w tym czasie nie były już eksploatacja więźniów sama w sobie i wyniszczenie, ale intensyfikacja produkcji zbrojeniowej. W 71 transporcie do Auschwitz wyselekcjonowano do pracy wyjątkowo dużo osób, w tym przede wszystkim kobiet, które w konwoju

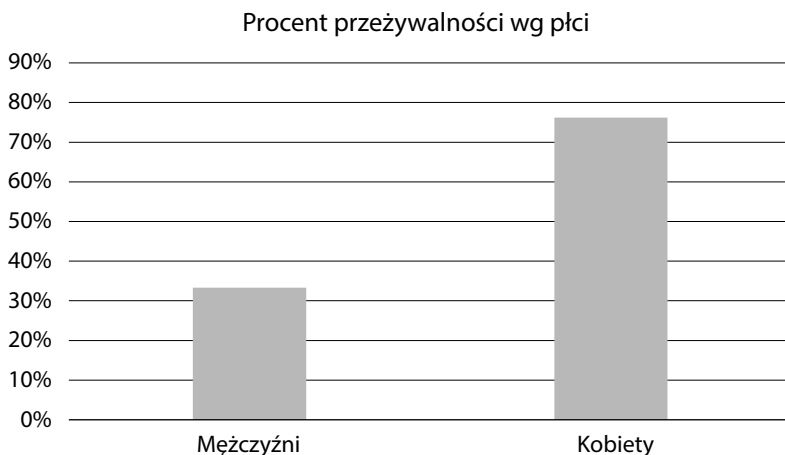
¹⁴ Więcej na ten temat zob. P. Filipkowski, op. cit., s. 103.

¹⁵ S. Kłodziński, *Niektóre zagadnienia deontologii lekarskiej w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, „Przegląd Lekarski Oświęcim” 1963, nr 1a, s. 101–114.

¹⁶ Zob. APMO, Mat. RO,teczka J. Cyrankiewicza; D. Czech, op. cit., s. 588–589.

¹⁷ Zob. ibidem, t. II, Meldunek pisany przez J. Cyrankiewicza, k. 76; D. Czech, op. cit., s. 655.

Wykres 1. Odsetek przeżywalności według płci więźniów wyzwolonych



stanowiły znaczną większość deportowanych. Odsetek przeżywalności całego transportu wyniósł aż 43%. Oznacza to, że prawie połowie osób zarejestrowanych w obozie udało się przeżyć. Obóz przetrwało 76% kobiet (z zarejestrowanych) i 33% mężczyzn.

Deportacje

Podzieliłam fazy transportów z Francji do Auschwitz na trzy etapy. Pierwszy to konwoje masowo kierowane do obozu w okresie od 27 I 1942 do końca 11 XI 1942 r. Drugi etap to transporty z 1943 r., ostatni zaś to osiem transportów wysłanych do Auschwitz w 1944 r. Do powyższych ustaleń należy także doliczyć transporty polityczne, m.in. konwój z deportowanymi opatrzony nazwą List 83a: deportowani z Compiègne do Auschwitz w lipcu 1942 r. jako polityczni oponenti (I.42), konwój nazywany także w literaturze¹⁸ *convoy des 45000* (nazwa wzięła się od serii numerów nadanych więźniom po zarejestrowaniu w obozie) czy transport z żydowskimi komunistkami z 24 I 1943 r. (I.74) określany *convoy des 31000*¹⁹. Pierwszy konwój skierowany przez Reichssicherheitshauptamt (RSHA; Referat IV B4) miał miejsce

¹⁸ C. Cardon-Hamet, op. cit.

¹⁹ Zob. Ch. Delbo, *Le convoi du janvier...* Do innych transportów z deportowanymi należy także zaliczyć Żydów wysyłanych do Auschwitz indywidualnie (List 85 i List 84). A także 645 Żydów deportowanych z Nord-Pas-de-Calais, którzy zostali wcześniej aresztowani w północnej Francji i przetransportowani do więzienia Malines (Mechelen w Belgii). Stamtąd wysłano ich transportami żydowskimi do Auschwitz-Birkenau. Wielu deportowanych aresztowano w Lille 11 IX 1942, skąd trafili do Brukseli i stamtąd 15 IX 1942 do Auschwitz-Birkenau.

27 III 1942 r., ostatni – 11 listopada. W drugim okresie zauważamy zmniejszenie natężenia transportów, gdyż do obozu konwojów przybyło o połowę mniej – było ich dokładnie 23. Natomiast w ostatnim etapie dotarło ich już tylko 11. Opisujący transport miał zatem miejsce w trzecim i ostatnim okresie deportacji Żydów francuskich (pomiędzy styczniem a sierpniem 1944 r.). Wszystko odbywało się pod dowództwem Hauptsturmführera Aloisa Brunnera oraz szefa IV Referatu Służby Bezpieczeństwa Adolfa Eichmanna, który w czerwcu 1943 r. przybył do Francji, aby osobiście nadzorować transporty. To dzięki Eichmannowi Brunner objął dowodzenie nad obozem w Drancy, którego został komendantem. Udało mu się także dokonać rekwizycji dworca w Bobigny, skąd odjeżdżały transporty z deportowanymi.

71 transport

71 transport wyruszył z 1502 deportowanymi z Drancy (pod Paryżem), gdzie lokowano więźniów przed ostateczną deportacją. Konwój wyjechał 13 IV 1944 r. i przybył do obozu trzy dni później w godzinach nocnych na tzw. *Alte Judenrampe*²⁰. Dla celów tej konkretnej analizy wybrałam kilka z kilkudziesięciu przypadków doświadczeń obozowych. Kierowałam się metodą biograficzną stosowaną w socjologii, czyli wyborem grup reprezentatywnych więźniów z całego transportu.

Konwój rozpoczął się wyjazdem z Drancy (obozu tranzytowego pod Paryżem, w którym przetrzymywano więźniów przed wywiezieniem na wschód) autobusów w kierunku dworca kolejowego Bobigny. Na dworcu więźniowie zostali wtłoczeni do wagonów bydłych. Podróż odbywała się przez Noisy-le-Sec, Épernay, Châlons-sur-Marne, Metz, Hamburg, Mannheim, Frankfurt nad Menem, Erfurt, Lipsk, Drezno i Katowice²¹. Odpowiedzialni za ten konwój byli: Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD (BdS Frankreich), Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD Paris (KdS Paris), RSHA IV B4²². Sposoby deportacji Żydów do Auschwitz odbywały się według podobnego schematu, jednak trzeba zaznaczyć, że częstotliwość – w tamtym czasie – była znacznie mniejsza i transporty odjeżdżały z Drancy co ok. 2 tygodnie²³. Różne źródła podają rozmaite dane dotyczące zarówno liczebności osób w transporcie, jak i ostatecznej liczby zakwalifikowanych do zarejestrowania

²⁰ Zob. <http://panorama.auschwitz.org/tour3,pl.html> (dostęp: 4 V 2020).

²¹ Pełna lista przystanków znajduje się na stronie Yad Vashem, w zakładce Itinéraire du convoi, zob. <https://deportation.yadvashem.org/?language=fr&itemId=5092643> (dostęp: 7 IV 2020).

²² Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, Wydział IV B4, zajmujący się „rozwiązaniem ostatecznym” kwestii żydowskiej. Kierował nim Adolf Eichmann.

²³ Na temat warunków życia w obozie Drancy zob. Żydowski Instytut Historyczny, Relacje, 301/76 i in.

w obozie po selekcji. Według Klarsfelda do obozu trafiło 1500 deportowanych, te liczby w innych źródłach, np. na liście Yad Vashem, różnią się co do kilku osób²⁴. Baza stevemorse.org, chyba najbardziej w tym momencie aktualna (i opierająca się głównie na ustaleniach Klarsfelda), podaje liczbę 1502 osób. Na liście Yad Vashem znajdują się, nieaktualne już, ustalenia Klarsfelda, który obliczył i podzielił liczbę zarejestrowanych więźniów na 91 kobiet i 165 mężczyzn wyselekcjonowanych do robót ciężkich (*travaux forcés*). Liczba zarejestrowanych mężczyzn w obozie jest zgodna z prawdą, jednak suma wyselekcjonowanych kobiet została znacznie zaniżona. Według moich ustaleń zarejestrowano ich ponad dwa razy więcej, a mianowicie aż 233 więźniarki. Po dokonanej selekcji na rampie w Birkenau zostało wciągniętych w rejestr 388 osób, w tym 165 mężczyzn i 223 kobiety. Taki wynik obliczono w oparciu o dane dotyczące osób, które 71 transport przeżyły, znajdujące się w bazie stevemorse.org/france²⁵. Znamy także ich przydziały numerowe. Mężczyznom przydzielono numery serii od 184 097 do 184 261, a kobietom – 78 560–78 782²⁶. Klarsfeld nie wziął pod uwagę ówczesnej sytuacji w obozie i znacznego w tym czasie wzmożenia poszukiwania osób, które miały odpowiednie umiejętności, przydatne w tamtym czasie w obozie. W tym wypadku domeną kobiet było głównie krawiectwo²⁷. Reszta osób z transportu, która nie przeszła pozytywnie selekcji, została od razu skierowana do komór gazowych.

W transporcie znajdowały się nie tylko przyszłe głowy państwa francuskiego, jak Simone Veil, ale także więźniowie, jak np. Claude Zlotzisty, Ginette Kolinka czy Marceline Loridan-Ivens, którzy po wojnie walczyli o pamięć deportowanych. Ponadto 71 transportem deportowano także 44 dzieci ukrywanych przez małżeństwo Zlatin w miasteczku Izieu. W historiografii to wydarzenie występuje pod nazwą *Les Enfants d'Izieu*. Grupę 44 dzieci aresztowano, w wyniku łapanek podczas Świąt Wielkanocnych 6 IV 1944 r., na rozkaz Klausa Barbiego²⁸, zwanego również „rzeźnikiem Lyonu”²⁹.

²⁴ 1499 lub 1500 osób. Zob. <https://deportation.yadvashem.org/?language=fr&itemId=5092643> (dostęp: 18 V 2020).

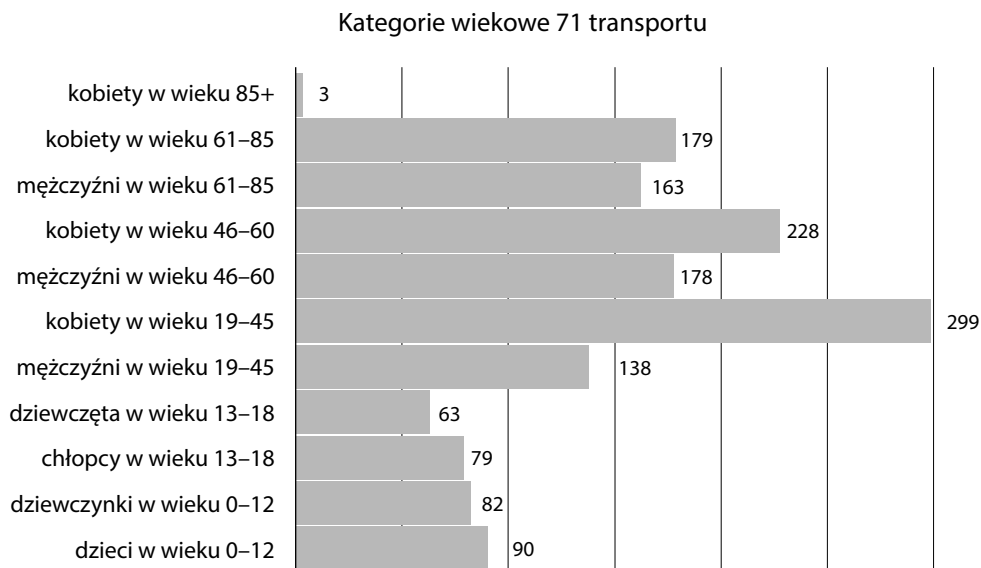
²⁵ Zob. stevemorse.org/france (dostęp: 6 IV 2020).

²⁶ Zob. APMO, Mat. ITS Arolsen, NB-Frauen, k. 32/1981.

²⁷ Wniosek oparty na zawodach podawanych przez kobiety podczas rejestracji w obozie.

²⁸ P.J. Biscarat, *Izieu, des enfants dans la Shoah*, Paris 2014.

²⁹ Odpowiedzialny nie tylko za deportację dzieci z sierocińca w Izieu, ale także za rozstrzelanie lub zamordowanie ponad 4000 osób oraz za deportację 7500 Żydów, z których większość zginęła w Auschwitz. W latach 1945–1955 był zatrudniony i chroniony przez Brytyjczyków i Amerykanów. Pracował w wywiadzie, zajmując się walką z lewicową opozycją wobec okupacji Niemiec przez zachodnich aliantów. W 1955 r., gdy Brytyjczycy i Amerykanie nie potrzebowali już jego usług, Barbie skorzystał z pomocy administracji watykańskiej (bp Alois Hudal) i uciekł wraz z rodziną do Argentyny. Później przeniósł się do Boliwii i jako Klaus Altmann zamieszkał w La Paz. W 1971 r. Serge i Beate Klarsfeld zidentyfikowali go i zlokalizowali w Peru. Barbie został aresztowany w 1983 r. i przewieziony do Francji. Jego biografia jest dostępna na stronie Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie: <https://encyclopedia>.

Wykres 2. Wiek osób przybyłych do obozu transportem z Drancy

Dzieci przetransportowano najpierw do Lyonu, skąd trafiły do Drancy, a później 71 transportem do kompleksu obozów Auschwitz-Birkenau.

Na wykresie 2 przedstawiono kategorie wiekowe deportowanych. Średnia wieku wysiedlonych wynosiła więcej niż 42 lata³⁰. W transporcie ponad 2/3 stanowiły kobiety, 987 z nich było w wieku równym lub powyżej 40 lat, co znacznie obniżało ich szanse przejścia pozytywnie selekcji w obozie. Więźniowie, którym udało się przeżyć wyzwolenie obozu, byli w wieku od kilkunastu do dwudziestu paru, trzydziestu lat. Siła fizyczna i młody wiek, pomimo trudnych warunków życiowych w obozie, dodatkowo im sprzyjały.

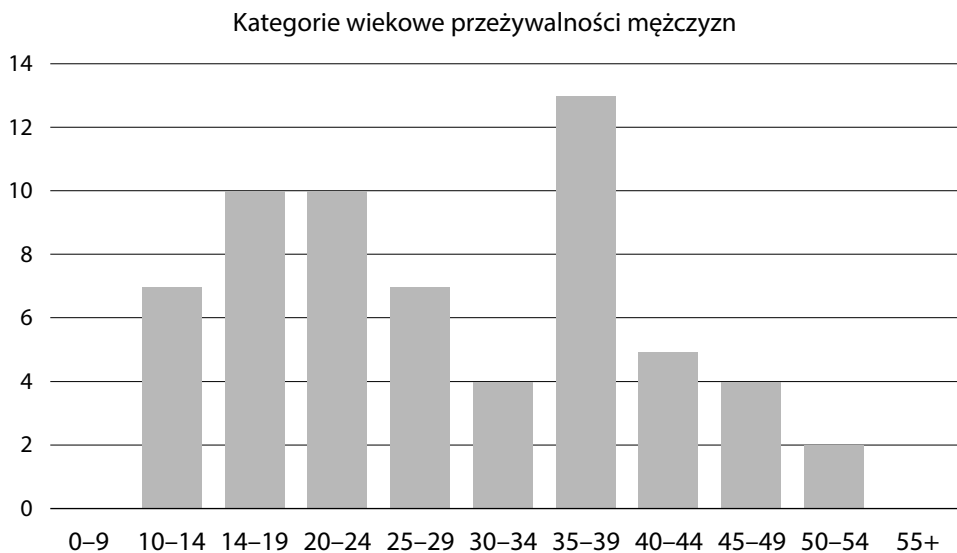
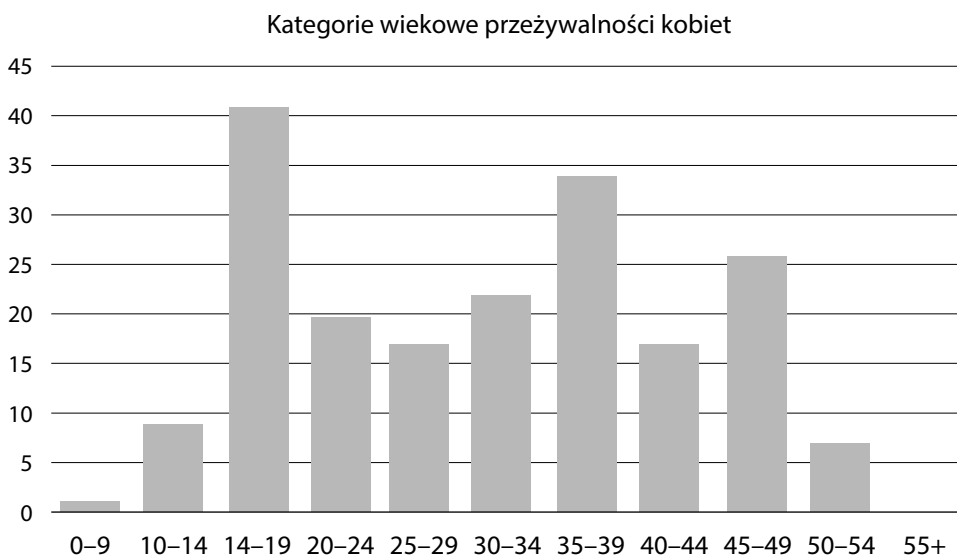
W transporcie dominowały kobiety w przedziale wiekowym od 19. do 45. roku życia, gdyż było ich aż 299. Najmniej odnotowałam kobiet po 85. roku życia – tylko 3.

Średnia wieku mężczyzn, którzy przeżyli, wynosiła ok. 27 lat. Najmłodszy chłopiec miał 12 lat, a najstarszy mężczyzna – 51 lat. Wśród wyzwolonych najczęściej było osób w wieku 35 do 39 lat. Przeżywalność (stosunek wyzwolonych do zarejestrowanych w obozie) wynosiła ok. 33%.

Średnia wieku kobiet, które przeżyły, to ok. 30 lat. Najmłodsza dziewczynka miała 9 lat, a najstarsza kobieta – 54 lata. Wśród wyzwolonych kobiet najczęściej osób było w wieku od 14 do 19 lat. Przeżywalność (stosunek wyzwolonych do zarejestrowanych w obozie) wynosiła ok. 76%.

ushmm.org/content/en/article/nikolaus-klaus-barbie-the-butcher-of-lyon?fbclid=IwAR3WX6a-euXOCsGBL0vKEas5mflLFiwoR4ZGiXSEfTbISHyOKxBV_3xZ8m8w (dostęp: 7 IV 2020).

³⁰ Średnia wieku obliczona na podstawie wieku osób deportowanych w opisywanym transporcie.

Wykres 3. Kategorie wiekowe przeżywalności mężczyzn**Wykres 4. Kategorie wiekowe przeżywalności kobiet**

Biogram Marceline Loridan-Ivens (z d. Rozenberg)

Więźniowie, którzy przeżyli obozy śmierci, pisali po wojnie pamiętniki, wspomnienia, udzielali także wywiadów, w których niejednokrotnie mierzyli się ze swoją obozową przeszłością. Wielu z nich zmagало się z poczuciem winy, że im udało się przetrwać piekło obozów, innym zaś nie było dane doczekać wyzwolenia³¹. Część ocalałych przemówiła poprzez pamiętniki, oświadczenia czy wywiady dopiero pod koniec swojego życia. Poczucie winy powodowało, że o wielu sytuacjach mających miejsce podczas uwięzienia woleli milczeć.

W Auschwitz o życiu bardzo często decydowały przypadek, szczęście albo pomoc współwięźnia. Na podstawie relacji dowiadujemy się, że najczęściej takiej pomocy udzielał więzień wyżej postawiony w społeczności obozowej, co wskazuje na istnienie hierarchii więźniarskiej. Dotychczasowa literatura przedmiotu zazwyczaj ogranicza się jedynie do sytuacji więźniów funkcjonujących oficjalnie w systemie obozu koncentracyjnego – i przez to kojarzonych głównie negatywnie – takimi byli m.in.: kapo, oberkapo czy vorarbeiter. Nowo przybyli więźniowie byli od razu wtłaczani w maszynę obozowego uniwersum. Po dwóch tygodniach kwarantanny przenoszono ich do regularnych baraków, później rozpoczynali pracę w rozmaitych komandach. Jedną z nowo przybyłych osób w 71 transporcie była Marceline Loridan. Pochodziła z rodziny żydowskiej o polskich korzeniach – jej ojciec urodził się w Łodzi jako Rozenberg. Została aresztowana i umieszczona w obozie ze względu na pochodzenie oraz jawne poparcie de Gaulle’a. Podczas wojny mieszkała w Domaine de Gourdon – Bollène (Vaucluse), gdzie jej ojciec, Shloime Rozenberg, otworzył fabrykę dzianin. Był on pierwszym wytwórcą żakardu i wysokogatunkowych tkanin jedwabnych w okolicy³². W wywiadzie Marceline opowiedziała o swoim życiu przedwojennym w rodzinie o tradycjach syjonistycznych³³. Jej ojciec, mimo sędziwego wieku, został zarejestrowany w obozie ze względu na wyuczony zawód i – potrzebne w tamtym okresie funkcjonowania obozu – wyspecjalizowane umiejętności techniczne. Przebywał w Auschwitz kilka miesięcy, po czym został ewakuowany transportem śmierci do Mauthausen i Gross-Rosen, gdzie zmarł. Za udział we francuskim ruchu oporu Marceline trafiła początkowo do aresztu Saint-Pierre (Maison d’arrêt

³¹ P. Levi, *The Drowned and the Saved*, New York 1989, s. 82.

³² Zob. nagranie dostępne na platformie ina.fr: <https://entretiens.ina.fr/memoires-de-la-shoah/Loridan/marceline-loridan-ivens-nee-rozenberg/transcription> (dostęp: 6 III 2020), minuta 9, sekunda 17.

³³ Pomimo pochodzenia żydowskiego – ojciec i matka urodzili się i mieszkali znaczną część swojego życia w Łodzi, aranżowanego małżeństwa, jej matka znacznie sprzeciwiała się typowym tradycjom kulturowym wśród społeczności żydowskich. Odmawiała np. noszenia peruki po wyjściu za mąż.

de Saint-Pierre) w Awinionie, następnie do więzienia Grandes Baumettes w Marsylii. Do obozu przejściowego dostała się wraz z ojcem jako członek francuskiego ruchu oporu. W Drancy otrzymała nr 18 763 internowania. Do Auschwitz przybyła w wieku 15 lat. Początkowo, jak każdy nowy więzień, przebywała na kwarantannie w obozie BII. Następnie mieszkała w wydzielonej części żeńskiej Birkenau BI w baraku nr 27B. Przez selekcję przeszła wraz z koleżankami Susanne, Marie i Françoise Frank, której *de facto* zawdzięcza życie – to właśnie ona zabroniła Marceline wejść na ciężarówkę, która zawiozłaby ją prosto do komory gazowej³⁴. Otrzymała nr więźniarski 78 750. Po przybyciu do Birkenau i odbytej kwarantannie trafiła do jednego z gorszych komand roboczych, gdyż praca odbywała się na zewnątrz, a nie pod dachem. Było to komando nr 109, do którego zadań należało kopanie rowów i tłuczenie kamieni przy krematorium nr 5 obozu Birkenau³⁵. Podczas kwarantanny zachorowała ciężko na tyfus, jednak nie chciała iść do obozowego rewiru ze względu na brak protekcji i znajomości języka niemieckiego i polskiego. Pomogły jej koleżanki, które znalazły kawałek ogromnej deski znajdującej się przy krematorium i za nią Marceline chowała się na czas pracy. Za pomocą polskiej więźniarki³⁶ dostała się do komanda „Canada”, gdzie sortowała odzież po zamordowanych³⁷, do tej drużyny roboczej została przydzielona jednak nadprogramowo. Praca w obozowej „Canadzie” umożliwiła jej np. wymianę licznych dóbr, znalezionych i przechowanych podczas sortowania, na więźniarskim czarnym rynku, a także lepsze warunki pracy (pod dachem) i wyżywienie. Z powodu kradzieży, na której została przyłapana, przeniesiono ją do innego komanda, znacznie gorszego – nazywanego przez więźniów „le kommando des pommes de terre”, w którym pracowała poza Birkenau, w okolicach *Alte Judenrampe*.

³⁴ Znamy liczne przykłady z relacji więźniów, w których opowiadają, że władze obozowe zachęcały starsze, zmęczone i chore osoby do transportu ciężarówkami. Znacznie to ułatwiało SS selekcje, gdyż osoby te zawożono prosto do komór gazowych. Fragment relacji Marceline: „[...] Et je dis à ma petite copine, Françoise, qui est là: «Moi, je vais prendre le camion, je vous retrouverai plus tard parce que j'ai mal aux pieds». Et elle me dit: «Non, non, reste avec moi, je veux pas que tu me quittes». Elle m'oblige à rester dans les rangs des femmes qui vont rentrer dans le camp, sans le savoir. Et on commence à nous mettre en rang, cinq par cinq” („I mówię [podczas selekcji] do mojej koleżanki Françoise, która tam jest: «Bołą mnie nogi, więc wsiądę na ciężarówkę, spotkamy się później». A ona mi odpowiada: «Nie, nie, zostań ze mną, nie chcę, żebyś mnie zostawiła». Zmusza mnie do pozostania wśród kobiet, które mają zaraz wejść do obozu, nie wiedząc o tym. I zaczęto ustawiać nas w szeregu, pięć na pięć”, tłum. P. Chrząszcz). Zob. <https://entretiens.ina.fr/memoires-de-la-shoah/Loridan/marceline-loridan-ivens-nee-rozenberg/transcription> (dostęp: 4 V 2020).

³⁵ Budowę czterech wielkich krematoriów i komór gazowych rozpoczęto w Birkenau w 1942 r. Wszystkie oddano do użytku w okresie od 22 III do 25–26 VI 1943 r.

³⁶ Nazwiska nie ustalono.

³⁷ Transporty z getta łódzkiego do Auschwitz rozpoczęły się w sierpniu 1944 r.

Zakwaterowanie w najbardziej wysuniętym punkcie w tej części obozu umożliwiło Marceline doskonałą obserwację sytuacji w krematorium nr 2. Barak mieścił się w ostatnim rzędzie przy pompie wodnej. Marceline spała na jednej koi wraz z Simone Veil (z d. Jacob). To właśnie w Birkenau narodziła się ich wieloletnia przyjaźń. We wspomnieniach przywoływała transporty węgierskie, które zaczęły przybywać do obozu w maju 1944 r., a później transporty z getta łódzkiego. Marceline zmieniała komanda i drużyny pracy bardzo często, raz pracowała przy sortowaniu odzieży, na drugi dzień kopała rowy przy krematoriach nr 4 i 5. Chciała przeżyć obóz, mając nadzieję, że ponownie spotka ojca, choć zdawała sobie sprawę, że ze względu na wiek był on narażony na śmierć bardziej niż inni więźniowie z jego komanda. Widziała go raz, gdy ich drużyny robocze się ze sobą przez przypadek zetknęły. Później ojciec przekazał jej gryps przez polskiego robotnika cywilnego, który zajmował się elektryką w obozie. W Birkenau pozostała do listopada 1944 r., skąd została przetransportowana do Bergen-Belsen. Doświadczenie obozu koncentracyjnego i czasów wojny wywarło na Marceline niesamowitą presję i naznaczyło jej dalsze życie (podobne zjawiska obserwujemy również u innych osobach, które przetrwały Holocaust³⁸). Przeżycia te stały się centralną częścią jej rekonstruowanej biografii, a wszystko, co zdarzyło się przed i po wojnie, sprowadzone zostało do uogólnień. Pisząc autobiografię, koncentrowała się na doświadczeniu obozowym, które wraz z powrotem do domu stanowi główny temat narracji. Dla Marceline Loridan-Ivens pobyt w Auschwitz-Birkenau był najważniejszym etapem biografii, jej punktem zwrotnym, doświadczeniem nieporównywalnym z żadnym innym³⁹. Marceline w 2002 r. nakręciła film na terenie byłego obozu w Birkenau⁴⁰, w którym rozliczyła się ze swoją przeszłością obozową.

Powyżej opisany przykład ilustruje drogę nastolatki, która przybyła do obozu w końcowej fazie jego istnienia. Poniżej chcę przedstawić całkiem odmienny (choć także reprezentatywny) życiorys. Dotyczy on wprawdzie osoby, której również udało się przeżyć obóz, ale po pierwsze, w odróżnieniu od opisanej więźniarki, był to mężczyzna zawodowo wykwalifikowany, do obozu przybył z synem i nie zostali oni rozdzieleni, przez co zapewnił chłopcu pewnego rodzaju ochronę. Po drugie, był najstarszą osobą z 71 transportu, która przeżyła wojnę.

³⁸ Relacja Jana Wojciecha Topolewskiego, byłego więźnia Auschwitz-Birkenau i Mauthausen, nagrana przez Katarzynę Madoń-Mitzner w ramach projektu dokumentacyjnego *Mauthausen Survivors Documentation Project*, dostępna w Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA, MSDP_021.

³⁹ P. Filipkowski, op. cit., s. 76.

⁴⁰ Film nosi tytuł *Polana pośród brzeziny*. Zob. <https://player.pl/playerplus/filmy-online/polana-wsrod-brzeziny,164823> (dostęp: 21 IV 2020).

Biogram Chila Mordki Zlotzistego

Chil Mordka Zlotzisty⁴¹ to najstarszy mężczyzna z transportu, któremu udało się przeżyć⁴². Urodził się 13 VI 1894 r. w Łodzi. Przybywając do obozu, miał niespełna 50 lat. Miejsce urodzenia oraz odbyte podróże sugerują, że prawdopodobnie znał wiele języków. Władał biegle polskim i niemieckim, co znacznie ułatwiało mu szanse przeżycia w Auschwitz. Z zawodu był wyspecjalizowanym mechanikiem⁴³. W latach trzydziestych wraz z rodziną – żoną, córką i synem – mieszkał przy 107, Boulevard Émile Zola w Nancy (Meurthe-et-Moselle). Była to zamożna rodzina robotnicza. Pod koniec lutego 1944 r. miały miejsce masowe aresztowania Żydów w Nancy, przez co rodzina Zlotzisty została aresztowana przez Gestapo w łapance. 2 III 1944 r. Chil Mordka był przetrzymywany wraz z rodziną najpierw w więzieniu Charles II w Nancy, dzień później zostali przetransportowani do Centre de détention d'Écrouves, gdzie przebywali aż do 1 kwietnia, kiedy to wywieziono ich do Drancy.

Po przybyciu do obozu tranzytowego Chil Mordka otrzymał nr 18 161. Cała trójka wyruszyła z Drancy do Auschwitz, do którego dotarli 16 IV 1944 r. Jeanne Zlotzisty (z d. Staal), żona Chila Mordki, od razu po przybyciu została skierowana do gazu⁴⁴, natomiast córkę Huguette przydzielono najpierw na kwarantannę, a następnie do żeńskiej części obozu w Birkenau. Przybywając do Auschwitz, miała ona 19 lat⁴⁵ i udało jej się przeżyć⁴⁶.

⁴¹ Czasami używał także trzeciego imienia – Max.

⁴² Najmłodszy mężczyzna z transportu miał 12 lat. Był to Stanislaus Kalmanowicz (Kalmanowitz; ur. 18 IV 1931 r. w Łodzi). Jego bracia i matka zmarli w getcie łódzkim. Stanislaus był bratankiem Paula Kalmanovitz (ur. w 1905 r.), który po zakończeniu I wojny światowej wyemigrował najpierw do Egiptu, później do Stanów Zjednoczonych. Do końca swoich dni Paul wypierał się, że jest pochodzenia żydowskiego, utrzymując, że nikt z jego rodziny nie żyje. Stanislaus przebywał w Tulle we Francji wraz z siostrą Sophie Solange (ur. w 1925 r.). Rodzeństwo znalazło się w więzieniu w Limoges, skąd wywieziono ich do Drancy, stamtąd 13 IV 1944 r. ruszyli transportem z innymi deportowanymi do Auschwitz. Sophie była wielokrotnie przenoszona, z Auschwitz do Bergen-Belsen, później Lippstadt, ale udało jej się przeżyć wojnę. Zob. http://ressources.memorialdelashoah.org/notice.php?q=fulltext%3A%28Kalmanowicz%29%20AND%20id_pers%3A%28%2A%29&spec_expand=1&start=8 (dostęp: 3 IV 2020); https://www.ushmm.org/online/hsv/person_view.php?PersonId=5337776 (dostęp: 3 IV 2020); *Mémorial de la Shoah, Listy transportowe*, http://ressources.memorialdelashoah.org/zoom.php?code=206689&q=id:p_207494&marginMin=0&marginMax=0&curPage=0 (dostęp: 4 IV 2020). Rodzeństwo po zakończeniu wojny wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych. Stanislaus zmienił imię na Stanley i w 2015 r., w związku z rocznicą wyzwolenia Auschwitz przez Armię Czerwoną, odwiedził obóz. Relacja z tego pobytu zob. <https://www.youtube.com/watch?v=E9dwKn9sQjI> (dostęp: 3 IV 2020).

⁴³ Zob. C. Zlotzisty, *Dernière Porte. Suivi de 50 ans après, une journée à Auschwitz*, Paris 2019.

⁴⁴ Przybywając do obozu, miała 49 lat.

⁴⁵ Urodziła się 13 III 1925 r.

⁴⁶ Zob. <https://gw.geneanet.org/rschoemann?lang=en&n=staal&oc=0&p=jeanne> (dostęp: 4 V 2020).

Po przebytej selekcji i kwarantannie została przydzielona do obozu kobiecego w Birkenau (Frauen-Konzentrationslager – FKL). Syn Claude (ur. 13 XI 1929 r.) także przeszedł selekcję i wraz ojcem dostał się do obozu macierzystego Auschwitz I do bloku 11. Po przebytej kwarantannie zostali skierowani do podobozu Auschwitz III-Monowitz, gdzie przydzielono ich do komanda pracującego w fabryce nieopodal Oświęcimia. Jako wyspecjalizowani mechanicy pracowali w zakładach Siemens, a dokładniej w fabryce oddalonej 3 km na północ od Oświęcimia – w Bobrku („Usine Siemens de Bobrek”). Została ona założona w początkach listopada 1943 r., gdy do obozu przybył przedstawiciel fabryki Siemens, inż. Kurt Bundzus, i wybrał ok. 120 więźniów: mechaników precyzyjnych i robotników budowlanych. Od stycznia 1944 r. więźniowie ci maszerowali codziennie do Bobrku, gdzie pracowali przy wyburzaniu części obiektów budowlanych, remoncie pozostałych oraz stawianiu ogrodzenia z drutu kolczastego. W kwietniu więźniów umieszczono w fabryce w Bobrku na stałe, gdzie pracowali w hali fabrycznej przy wytwarzaniu elementów silników i osprzętu elektrycznego. Zakwaterowano ich w pobliskim magazynie, ciemnym i ciasnym, ale zaopatrzonym w centralne ogrzewanie oraz prysznice z ciepłą wodą. Nie bito ich i nie maltretowano, gdyż jako fachowcy byłiby trudni do zastąpienia. W końcu 1944 r. stan podobozu wynosił 220 więźniów, głównie polskich lub węgierskich Żydów, kilkunastu Polaków oraz 37 więźniarek zatrudnianych do prac pomocniczych i uprawy jarzyn w przyfabrycznym ogrodzie. Komendantem podobozu był SS-Oberscharführer Anton Lukoschek, któremu podlegało kilkunastu esesmanów z batalionu wartowniczego KL Auschwitz II⁴⁷.

18 I 1945 r. wyruszyli marszem śmierci do obozu w Gliwicach (Gleiwitz I), a następnie zostali przetransportowani do Buchenwaldu. Ojcu i synowi udało się powrócić do Francji 21 V 1945. Jednak Chil Mordka ze względu na wiek, zły stan psychiczny, marsze śmierci i choroby był bardzo wyczerpany. Claude, w swojej książce dotyczącej pobytu w obozie, zaznaczył też, że depresję ojca spowodował brak perspektyw na odbudowanie dostatniego życia w Nancy, swojej rodzinnej miejscowości⁴⁸. Huguette wróciła z obozu w Ravensbrück dopiero w czerwcu 1945 r.

Nie ulega wątpliwości, że znajomość języków przez Chila Mordkę przyczyniła się do przeżycia obozu, wzięwszy pod uwagę jego wiek. Specjalistyczne umiejętności w zakresie mechaniki pozwoliły mu przetrwać obóz i pomóc tam młodemu synowi. Ich przybycie do Auschwitz w tym okresie okazało się zatem dla nich szczęśliwe – wpasowali się w ówczesną zmianę polityki w stosunku do więźniów deportowanych, wśród których poszukiwano wyspecjalizowanych majstrów.

⁴⁷ P. Setkiewicz, *Wybrane problemy z historii IG Werk Auschwitz*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1998, nr 22, s. 7–133; idem, *Podobóz Bobrek*, „Zeszyty Oświęcimskie” 2002, nr 23, s. 29–50.

⁴⁸ Claude Zlotzisty przez kilka lat walczył o zdrowie ojca. Po powrocie do Francji rozpoczął studia artystyczne.

Zakończenie

W powyższym artykule przedstawiono charakterystykę 71 transportu, który przybył z Francji do Auschwitz 16 IV 1944 r. Był to przedostatni konwój z deportowanymi z obozu tranzytowego w Drancy pod Paryżem. W tym czasie, w związku z rozwinięciem sieci podobozów, wzrosło zapotrzebowanie na rozmaitych fachowców w różnych dziedzinach. W Auschwitz zarejestrowano prawie 400 osób, co wiązało się z uruchomieniem fabryk, m.in. Siemens'a czy IG Farben Werk (Buna-Werke). Wśród deportowanych znaleźli się Marceline Loridan-Ivens i Chil Mordka Złotzisty, którzy przeżyli obóz. Marceline jako nastolatka, Chil Mordka jako jedna z najstarszych osób w transporcie. Ich biografie są zupełnie odmienne. Marceline urodziła się we Francji, Chil Mordka w Polsce i dopiero potem wyemigrował do Francji przed wojną. W obozie zostali też wyselekcjonowani z odmiennych powodów: Marceline jako młoda – użyteczna dziewczyna – do pracy, Chil Mordka ze względu na „fach w ręku”, który w tamtym czasie był niezbędny w warsztatach obozowych, ów fach zapewnił mu bezpieczeństwo podczas pobytu w obozie, jednak po powrocie z niego utracił zdrowie, którego nie udało się już podreperować.

43% wyselekcjonowanych w 71 transporcie i zarejestrowanych osób przeżyło obóz. Przedstawiona analiza statystyczna w kontekście wieku i przeżywalności pozwala przyrzeć się szerzej zagadnieniu dotyczącemu deportowanych.

Streszczenie

Francuzi stanowili jedną z liczniejszych grup więźniów obozu Auschwitz-Birkenau. Dotychczasowe badania marginalizowały jednak obecność i działalność konspiracyjną francuskich więźniów (w tym również Żydów pochodzenia francuskiego), pomimo że niejednokrotnie pełnili ważne funkcje w obozie. Dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. temat zaczął cieszyć się szerszym zainteresowaniem badaczy. Artykuł ten prezentuje wybór obszaru badawczego autorki, najważniejsze zagadnienia, wykazuje wstępne wyniki badań oraz porusza historię konwoju nr 71 z deportowanymi. Przedstawione są wstępne badania nad tą grupą deportowanych, podstawowe dane statystyczne i biografie dwóch osób, które przybyły do obozu w tym samym transporcie.

Prisoners Deported from France to Auschwitz-Birkenau. Characteristics of the 71st Transport

The French made one of the more numerous groups of Auschwitz-Birkenau inmates. However, research to date has marginalised French prisoners' presence and their underground activity (including Jews of French origin), even though they often performed important functions in the camp. It was not until the 1960s that the topic began to enjoy broader interest from researchers. This article presents the most critical issues of the topic, shows the preliminary results of the author's research, and touches upon the history of convoy no. 71 with the deportees. The article presents primary research on this group of deportees, contains basic statistical data and includes the biographies of two families who arrived at the camp in the same transport.

Bibliografia

- Biscarat P.J., *Izieu, des enfants dans la Shoah*, Paris 2014.
- Brzezicki E., Gawalewicz A., Hołuj T., Kępiński A., Kłodziński S., Wolter W., *Więźniowie funkcyjni w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (Dyskusja)*, „Przegląd Lekarski” 1968, nr 1, s. 253.
- Cardon-Hamet C., *Triangles rouges à Auschwitz. Le convoi politique du 6 juillet 1942*, Paris 2005.
- Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1995.
- Delbo Ch., *Le convoi du 24 janvier*, Paris 1965.
- Delbo Ch., *Żaden z nas nie powróci*, tłum. K. Malczewska-Giovanetti, Oświęcim 2002.
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010.
- Friling T., *A Jewish Kapo in Auschwitz. History, Memory, and the Politics of Survival*, Chicago 2014.
- Iwaszko T., *Przyczyny osadzania w obozie i kategorie więźniów*, w: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II: *Więźniowie – życie i praca*, red. nauk. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995, s. 9–30.
- Klarsfeld S., *Le mémorial de la déportation des Juifs de France*, Paris 2012.
- Kłodziński S., *Niektóre zagadnienia deontologii lekarskiej w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, „Przegląd Lekarski Oświęcim” 1963, nr 1a, s. 101–114.
- Lachowski M., *Getto w obrazach Marka Oberländera i Izaaka Celnikiera*, „Ikonotheka” 2007, t. XX, s. 37–50.
- Levi P., *The Drowned and the Saved*, New York 1989.
- Loridan-Ivens M., Perrignon J., *I nie wróciłeś...*, tłum. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2016.
- Setkiewicz P., *Podobóz Bobrek*, „Zeszyty Oświęcimskie” 2002, nr 23, s. 29–50.
- Setkiewicz P., *Wybrane problemy z historii IG Werk Auschwitz*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1998, nr 22, s. 7–133.
- Strzelecka I., *Arbeitslager Gleiwitz II*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1972, nr 14, s. 95–114.
- Queny M., *Un cas d'exception: 230 femmes françaises déportées à Auschwitz-Birkenau en janvier 1943 par mesure de répression. Le convoi du 24 janvier*, Lille 2004.
- Zlotzisty C., *Dernière Porte. Suivi de 50 ans après, une journée à Auschwitz*, Paris 2019.

Paulina Chrzęszcz – mgr historii; doktorantka w Szkole Doktorskiej Anthropos Instytutów Polskiej Akademii Nauk. Dotychczas zajmowała się m.in. sfragistyką obozów koncentracyjnych i analizą dokumentacji obozu Auschwitz-Birkenau. Ostatnio jej zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z kształtowaniem się hierarchii więźniarskiej w niemieckich obozach koncentracyjnych w Europie Wschodniej. E-mail: paulina.chrzęszcz93@gmail.com.

Paulina Chrzęszcz – MA in history, PhD student at the Anthropos Doctoral School of the Institutes of the Polish Academy of Sciences. So far, she has dealt with, among other things, sfragistics of concentration camps and the analysis of documentation of the Auschwitz-Birkenau camp. Recently, her research interests have focused primarily on issues related to the formation of prisoner hierarchies in German concentration camps in Eastern Europe. E-mail: paulina.chrzęszcz93@gmail.com.